

SPECYFIKA I PROBLEMY EWANGELIZACJI AFRYKI W 1. POŁOWIE XIX WIEKU

I. WPROWADZENIE

Afryka 1. połowy XIX wieku była Europie wciąż nieznaną, choć zostały zainicjowane wyprawy odkrywcze i badawcze, które przyczyniły się do zdobycia nowej wiedzy o tym kontynencie i ostatecznie przygotowały podłoże do podziału Afryki między państwa kolonialne. W ścisłym związku z „wyścigiem o Afrykę” było stale wzrastające zainteresowanie ewangelizacją tego kontynentu. Spójrzmy na stan misji chrześcijańskich w Afryce w 1. połowie XIX wieku, aby zdiagnozować sytuację misji chrześcijańskich na progu 2. połowy XIX wieku, kiedy chrześcijanie stopniowo na coraz większą skalę podejmują chrystianizację Czarnego Kontynentu. Ważnym zadaniem jest uwypuklenie dominujących cech ewangelizacji katolickiej w 1. połowie XIX wieku.

II. KLIMAT MISYJNY W EUROPIE

Istotnym stwierdzeniem dla zrozumienia sytuacji misyjnej Afryki w 1. połowie XIX wieku jest fakt, że protestanci w dziedzinie aktywności misyjnej zdecydowanie wyprzedzali katolików. Wśród protestantów szczególną gorliwością odznaczyli się chrześcijanie anglosascy z różnych wspólnot. Anglia dzięki bogactwu i zwycięstwu nad Napoleonem stała się dominującą siłą w świecie zachodnim, a jej obywatele znajdowali się na wszystkich kontynentach. Najważniejszym zjawiskiem na misyjnej scenie chrześcijaństwa protestanckiego było pojawienie się pod koniec XVIII i na początku XIX wieku licznych towarzystw misyjnych, które przez całe następne stulecie będą wspierały pracę misjonarzy.

W tym czasie istniały zauważalne różnice między misją katolicką a protestanczką. W misjach protestanckich prawie wyłącznie dominuje zaangażowany personel świecki z dużym udziałem kobiet. W pracy misyjnej zwraca się szczególną uwagę na znajomość Biblii, a troskę o zbawienie dusz podejmuje się na równi z wywieraniem wpływu na struktury społeczne i poprawę warunków materialnych ludzi. Wyrazem tego zaangażowania było budowanie szpitali, rozwój szkolnictwa oraz zwalczanie alkoholizmu, poligamii i lenistwa. Misjonarze anglosascy mieli również

skłonność do narzucania obcym kulturom wiktoriańskiej moralności i anglosaskich wzorców myślenia i postępowania¹.

W 2. połowie XVIII wieku katolicki duch misyjny został poważnie osłabiony. Złożyło się na to wiele czynników takich jak: zahamowanie rozwoju kolonialnego katolickiej Hiszpanii, Portugalii i Francji; negatywne rozstrzygnięcia w sprawie rytów chińskich, antykościelny duch Oświecenia, związana z tym likwidacja zakonów — zwłaszcza bolesna dla misji kasata jezuitów (1773). Rewolucja francuska i okres napoleoński nie tylko wystawiły na próbę Kościół, ale poważnie zredukował katolicki personel misyjny, tak że Kościół znajdował się w sytuacji głębokiego kryzysu misyjnego. W 1820 r. na wszystkich terytoriach, które podlegały Kongregacji Rozkrzewienia Wiary pracowało nieco ponad 500 misjonarzy, w tym także na terenach Ameryki Północnej i w krajach Europy protestanckiej. Gdy chodzi o Afrykę to we wszystkich posiadłościach portugalskich pracowało zaledwie około 40 misjonarzy i byli oni praktycznie jedynymi misjonarzami katolickimi na tym kontynencie.

Tymczasem począwszy od lat dwudziestych XIX w. sytuacja misyjna w Kościele katolickim ulegała szybkiej poprawie. Wpływała na to znacząco zmiana konfiguracji zewnętrznej: stabilizacja polityczna po Kongresie wiedeńskim (1815); rozwój środków transportu; wzrost aktywności naukowej odkrywców, etnologów i orientalistów; typowe dla romantyzmu zamiłowanie do egzotyki i przygody, obawa przed zdystansowaniem przez ekspansywny islam i misje protestanckie, które nabrały niezwyklego rozmachu z chwilą założenia Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego (1795). Oprócz wymienionych czynników zewnętrznych w przebudzeniu misyjnym katolików zaznaczyło się na pierwszym miejscu ożywienie życia religijnego i gorliwości w Kościele. Na rozbudzenie uczuć religijnych ogromny wpływ miała zwłaszcza książka *Geniusz chrześcijaństwa* (Paryż 1802)², w której autor François René Chateaubriand (1768–1848) poświęca jeden z najpiękniejszych rozdziałów wysiłkom misjonarzy. Rozwijają się wiele akcji zachęcających chrześcijan do zaangażowania się na rzecz misji. Pauline Jaricot organizuje zbiórki pieniężne na rzecz misji, inicjuje różaniec misyjny i zakłada w 1822 r. *Dzieło Rozkrzewienia Wiary*. Mnożą się kolejne inicjatywy misyjne: w 1843 r. biskup Karol Augustyn Forbin de Janson zakłada *Dzieło Świętego Dzieciństwa* dla opieki nad opuszczonymi dziećmi w krajach zamorskich. W Austrii powstaje *Leopoldsdverein* (1829), a w Bawarii *Ludwigsverein* (1839), które zbierały środki pieniężne dla misjonarzy. Liczne publikacje ukazujące bohaterskich misjonarzy-męczenników wpływają na wyobraźnię młodych ludzi, którzy wstępowali do starych i nowopowstałych zgromadzeń misyjnych.

Ten oddolny ruch ożywienia misyjnego znalazł zrozumienie i wyraźne poparcie ze strony Stolicy Apostolskiej. Reaktywowana przez Piusa VII po powrocie do Rzymu Kongregacja Rozkrzewienia Wiary dysponowała rosnącymi stale środkami materialnymi. Jego następca Leon XII (1823) w podkreśleniu znaczenia tej

¹ L.J. Rogier, R. Aubert, M.D. Knowles (red.), *Historia Kościoła*, t. 4: 1715–1848, Warszawa 1987, s. 294.

² Polskie wydanie tej książki, „Duch wiary chrześcijańskiej, czyli jej piękność i zalety” ukazało się w Warszawie, w 1816 roku.

kongregacji mianował początkowo jej prefektem kardynała Ercole Consalvi. Jego następcą został w 1826 r. kardynał Mauro Cappellari, późniejszy papież misyjny Grzegorz XVI (1831–1846). Wśród wielu jego zasług misyjnych należy zauważyć: włączenie przez wiele zgromadzeń również pracy misyjnej do celów pierwotnych; tworzenie wszędzie, nawet jeśli tego potrzeba nie wymagała, jednostek administracji kościelnej. W sumie za jego pontyfikatu (1831–1846) powstało na terenach misyjnych 70 biskupstw, wikariatów i prefektur apostolskich. Papież spodziewał się, że mianowani wikariusze i prefekci apostolscy będą na miejscu starać się o wszystko. Grzegorz XVI wydał również cztery ważne dokumenty misyjne o ogólnościowym znaczeniu:

1. Bullę *Multa praeclare* (24.04.1838), która była próbą odcięcia misji od powiązań narodowych w związku z portugalskim *padroado*. Papież zniósł jurysdykcję Goa nad czterema nowoutworzonymi wikariatami w Indiach, co jednak w konsekwencji doprowadziło do schizmy goańskiej.
2. List apostolski *In supremo apostolatus* (3.12.1839), w którym mówił o równości wszystkich ludzi i potępiał handel niewolnikami jako sprzeczny z prawem naturalnym³. Papież mógł zrobić jednak niewiele pozytywnego dla Afryki z powodu nikłej znajomości niezbadanego kontynentu. Konstytucja trafiła w próżnię, podobnie jak dekrety poprzedników, które wymienił w tym dokumencie. Arabscy kupcy Afryki Wschodniej i Portugalczycy na zachodzie niewiele robili sobie z tego dokumentu.
3. Pierwszą encyklikę misyjną *Probe nostis* (15.08.1840)⁴. W niej papież przypomniał światu katolickiemu obowiązki i zadania misyjne i poparł stowarzyszenia o charakterze misyjnym.
4. Instrukcję *Neminem profecto* (23.11.1845) skierowaną do wszystkich przełożonych misji, która zawierała trzy ważne wskazania dla rozwoju Kościoła: nie mieszać się do spraw świeckich, zwłaszcza politycznych, wprowadzić stałą organizację kościelną (biskupstwa), kształcić duchowieństwo miejscowe i powierzać mu kierownicze stanowiska, nie wyłączając biskupstw.

III. AFRYKA W OCZACH EUROPY

Afryka, trzykrotnie większa niż Europa, była poza śródziemnomorską Afryką Północną i niektórymi wybrzeżami Afryki Zachodniej i Wschodniej, odcięta od świata aż po sam koniec XIX wieku, kiedy to w krótkim czasie została zajęta przez kraje europejskie. Ten stan rzeczy wynikał z izolacji geograficznej oraz z niezwyk-

³ „Na mocy autorytetu apostolskiego upominamy i najusilniej zaklinamy w Panu wszystkich chrześcijan (...), aby nikt nie ważył się w przyszłości nękać murzynów, pozbawić ich dóbr lub ujarzmić w niewolę czy pomagać lub sprzyjać innym dopuszczającym się wobec nich takich rzeczy, albo uprawiać ów niehumanitarny handel, wskutek czego Murzynów — jak gdyby nie byli ludźmi, lecz jakąś masą zwierząt (...) kupuje się i sprzedaje oraz przeznaczają niekiedy do wykonywania najcięższych prac”; zob. B. Wodecki, F. Wodecki i F. Zapłata (red.), *Breviarium Missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, cz. 1, Warszawa 1979, nr 139.

⁴ Tamże, nr 140–141.

le trudnych warunków naturalnych⁵: pustynie, susze, słabe gleby, ogromne upały, trudności komunikacyjne i zabójczy klimat, powodujący choroby tropikalne. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym rozwój był brak inspiracji zewnętrznych i trwający od XV do XX wieku handel niewolnikami, który poważnie ograniczał wzrost demograficzny⁶.

W Europie od XVIII wieku wzrasta zainteresowanie Afryką, zaczęto wydawać pierwsze prace naukowe na temat geografii, historii i kultury, zwłaszcza Afryki Zachodniej. Jednak nie względy naukowe, ale polityczne i gospodarcze były powodem obszerniejszych prac naukowych o Afryce, które z tego względu miały charakter jednostronny i tendencyjny, utrzymany często w konwencji rasistowskiej. Wielki filozof niemiecki Georg Wilhelm Friedrich Hegel, pisał w swej *Filozofii historii* (1825), że „Afrykanie nie są zdolni ani do rozwoju, ani nauki”⁷. Niezwykle nośna była tzw. teoria chemiczna, która starała się przypisać to, co było dawniej wartościowe w kulturze afrykańskiej, jedynie obcym wpływom z Bliskiego Wschodu⁸. Literaci, podróżnicy, poszukiwacze przygód, politycy i wojskowi oraz kupcy przejawiają coraz większe zainteresowanie Afryką i jej mieszkańcami, co z kolei wzbudzało zainteresowanie rządów europejskich⁹.

Spośród kontynentów pozaeuropejskich Afryka była ostatnią częścią świata, którą przemierzył, zbadał, zajął i skolonizował człowiek¹⁰. Czarny kontynent powoli wynurzał się z mroków czasu zanim został poznany i zdobył sobie należyte miejsce w świadomości Europy. Europa na drodze zdobycia sobie przybliżonej idei Afryki musiała przewyciężyć strach, ugruntowane uprzedzenia, stare i zakorzenio-

⁵ Z wszystkich kontynentów Afryka była bez wątpienia najmniej dostępna. Nawet w okresie największej penetracji kontynentu znajdowało się tam niewiele dróg dostępu. Wybrzeże afrykańskie było niewdzięczne; nie posiadało wielkich portów. Wybrzeża północne były kontrolowane przez korsarzy tureckich. Na wybrzeżach zachodnich i wschodnich od Zielonego Przylądka aż do Zanzibaru Europejczycy nawiązali powierzchniowe kontakty z plemionami wybrzeża, aby za ich pośrednictwem prowadzić handel niewolnikami. Plemiona te służyły za pośredników w tym procederze. Zresztą na całej linii brzegowej o długości 30.500 kilometrów mamy 6–7 wielkich rzek, których biegiem trudno wnikać w głąb lądu, brzegi rzek są bowiem bagniste, napotyka się też kaskady i katarakty. Bardzo wąskie są ujścia tych rzek do morza. Innym niesprzyjającym faktorem jest śmiertelny klimat, przeciw któremu nie posiadano wtedy żadnej skutecznej obrony. Dlatego osadnictwo ograniczało się zasadniczo do wybrzeży. Na wybrzeżu wschodnim i zachodnim Europejczycy nawiązywali kontakty z plemionami zamieszkującymi nadbrzeże i pozyskiwali je do pośrednictwa w wymianie produktów i handlu niewolnikami. Trzecim negatywnym czynnikiem był wspomniany haniebny handel niewolnikami. Racje arabskich mużłmanów powodowały, że ludność uciekała w głąb lądu, nienawidząc białych; zob. A. Fliche, V. Martin, *Storia della Chiesa*, t. 24: *Dalle missioni alle Chiese locali (1846–1965)*, Milano 1995³, s. 124.

⁶ H. Zins, *Afryka i Europa. Od piramid egipskich do Polaków w Afryce Wschodniej*, Warszawa 2001, s. 11.

⁷ Tamże, s. 18.

⁸ Jeden z twórców tej teorii C.G. Seligmann pisał w swej głośnej książce *Races of Africa* z 1930 r.: „Cywilizacje Afryki są cywilizacjami Chamitów, historia Afryki to świadectwo tych ludów oraz ich stosunków z dwiema innymi rasami afrykańskimi: Murzynami i Buszmenami, które w porównaniu z Chamitami znajdowały się na znacznie niższym poziomie, a jeśli robity jakiś postęp cywilizacyjny, to jedynie dzięki oddziaływaniu na nie Chamitów”; cytata za: tamże, s. 20.

⁹ B. Mondin, *Dizionario storico e teologico delle missioni*, Roma 2001, s. 28–29.

¹⁰ Nastąpiło to po najmłodszym z kontynentów Oceanii, która zawdzięcza swoje odkrycie podróżom Cooka w 1769–1778 r.

ne teorie, rozwiązać mity i legendy, uwolnić się od absurdalnych przesądów i odchyleń kulturowych i religijnych, żywych i funkcjonujących na progu XIX wieku¹¹.

IV. „TRZECIE SPOTKANIE AFRYKI Z EWANGELIĄ”

Mimo bliskości Europy misje z Afryce rozwijały się powoli, pochłaniając wielkie ofiary i bez większych sukcesów. W początkach XIX wieku Afryka nie wzbudzała jeszcze żadnego znaczącego zainteresowania kolonialnego i misyjnego z wyjątkiem pojedynczych terytoriów peryferyjnych. Rok 1792 można uważać za początek trzeciego spotkania Afryki z Ewangelią. W tym roku powstało pierwsze protestanckie towarzystwo misyjne baptystów do pracy w Afryce, którego misjonarze założyli pierwszą misję w Afryce Południowej. Morawianie założyli jako bazy misyjne Genadental w Afryce Południowej i Freetown w Sierra Leone. Jednak przez 40 pierwszych lat, ewangelizacja w Afryce, była ograniczona z wyjątkami do wolnych niewolników zamieszkujących te tereny. Właściwa działalność misyjna zaczęła się w 1840 r., dotyczy to zwłaszcza działalności misyjnej katolików. Przez następnych czterdzieści lat 1840–1880 podejmowano ze wszystkich stron heroiczny wysiłek, z małymi sukcesami, by zanieść pochodnię Ewangelii w głąb kontynentu afrykańskiego¹².

V. OŻYWIONA AKTYWNOŚĆ MISYJNA PROTESTANTÓW

Najbardziej do wzmocnienia chrześcijaństwa w Afryce przyczynił się protestantyzm. Przez pół wieku (1792–1842) misjonarze protestanccy praktycznie sami pracowali na polach misyjnych Afryki. Również pod koniec XIX wieku zakończonego I wojną światową misjonarze ci swoją liczebnością daleko wyprzedzali katolików. Wynikało to z pojawienia się prężnego ruchu przebudzenia religijnego wśród protestantów. Katolicy znajdowali się wtedy w sytuacji poważnego kryzysu i upadku, który został przezwyciężony dopiero po 1815 roku, po wojnach napoleońskich. Protestantyzm łączył ewangelikanizm (życie według Ewangelii) z ewangelizmem (głoszenie Ewangelii), co zaowocowało ożywioną działalnością misyjną. Działalność ta charakteryzowała następujące grupy odnowy: pietystów, morawian w Niemczech, metodystów i ewangelicki odłam Kościoła anglikańskiego w Anglii. Postacią, która dała największy impuls misyjny był angielski baptysta William Carey, a dominującym krajem misyjnym stała się Wielka Brytania¹³.

Do najwcześniejszych towarzystw misyjnych pracujących dla Afryki można zaliczyć *Towarzystwo Misyjne Baptystów* (BMS) w Wielkiej Brytanii, założone w 1792 r. z inicjatywy Williama Careya, które stało się w ogóle prototypem nowożytnych towarzystw misyjnych. Była to pierwsza, ogólnosiwiatowa, pozakoś-

¹¹ C. Z a g h i, *L’Africa nella coscienza europea e l’imperialismo italiano*, Napoli 1973, s. 1.

¹² J. B a u r, *2000 Years of Christianity in Africa*, Nairobi 1994, s. 103.

¹³ Tamże, s. 105.

cielna organizacja misyjna, zrodzona na fali ewangelicznego odrodzenia. Następnie w 1795 r. założono *Londyńskie Towarzystwo Misyjne* (LMS), którego początki działalności sięgają regionalnych spotkań modlitewnych. Wysunięto również propozycję powołania do życia ponad wyznaniowego towarzystwa misyjnego. Mimo swych ekumenicznych założeń LMS stało się niebawem w przeważającej mierze kongregacjonalistyczne (popierając niezależność i autonomię każdego kościoła lokalnego). Zaraz po utworzeniu Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego wysłano 30 misjonarzy w rejon Pacyfiku. Do LMS należał m.in. największy odkrywca Afryki David Livingstone (1813–1873). *Kościelne Towarzystwo Misyjne dla Afryki i Wschodu* (CMS) zostało założone przez ewangelickie skrzydło Kościoła anglikańskiego. Było to najbardziej wpływowe towarzystwo w koloniach brytyjskich. W 1818 r. Konferencja metodystyczna utworzyła *Metodystyczne Towarzystwo Misyjne*. Ostatecznie każdy członek Kościoła metodystycznego został automatycznie członkiem towarzystwa. Na kontynencie europejskim dominowały: *Towarzystwo Misyjne z Bazylei* (1815), które stało się ośrodkiem protestanckich dążeń misyjnych Szwajcarii, Południowych Niemiec, Południowej Francji i Cesarstwa Austriackiego oraz *Towarzystwo Misyjne z Paryża* (1822). Misjonarze XIX-wiecznych towarzystw misyjnych stanowili ważny czynnik przekształcania chrześcijaństwa w Kościół ogólnoświatowy. Towarzystwa misyjne podważały istniejące już i ustabilizowane formy zarządzania Kościołami i umożliwiły również wewnątrz protestancką działalność ekumeniczną. Towarzystwa otwierały możliwość zaangażowania misyjnego ludziom świeckim z różnych środowisk. Trzeba przede wszystkim zauważyć, że cały protestancki ruch misyjny powstał pierwotnie z inspiracji ewangelickiej i dzisiejsze protestanckie Kościoły w Afryce są jeszcze w 80% ewangelickie¹⁴.

VI. MISJE KATOLICKIE

1. Afryka Północna

Ucisk muzułmanów i upadek Kościoła koptyjskiego na początku XIX wieku zredukowały do minimum lokalną obecność katolików w Egipcie. Po okupacji napoleońskiej za Muhammada Ali (1805–1849) została zainicjowana epoka modernizacji i reform w tym kraju. W efekcie Egipt stworzył nowoczesne siły zbrojne, zapewniające mu rzeczywistą niezależność od imperium osmańskiego. Ali stworzył zupełnie nowy system szkolnictwa. Ponad 300 studentów zostało wysłanych na studia na Zachód. Muhammad wszedł w kontakt ze starożytnymi Kościołami chrześcijańskimi w Kairze. Przekonał greckiego patriarchę prawosławnego, aby przeniósł swoją siedzibę z Aleksandrii do Kairu w 1846 roku i mianował wykształconych koptów na doradców od finansów i na ministrów państwa¹⁵. Katolicy myśleli o odzyskaniu straconego terenu. W 1839 r. doszło do połączenia Dolnego i Górnego Egiptu w jeden Wikariat Apostolski Egiptu, w którym

¹⁴ Tamże, s. 106.

¹⁵ B. Sundkler, Ch. Steed, *A History of the Church in Africa*, Cambridge 2000, s. 125.

zróznicowana akcja edukacyjna miała duży wpływ na formację elit. Konkurujące z sobą liczne zgromadzenia żeńskie i męskie przejęły to zadanie: Córki Miłosierdzia od 1844, Bracia Szkół Chrześcijańskich (1857). Wikariat Egiptu, który obejmował Górny Egipt związany z wikariatem Aleppo i Dolnym Egiptem oddanym Kustodii Ziemi Świętej, powierzono franciszkanom. Franciszkanie kierowali wikariatem z Kairu. Pracę misyjną jednakże hamował bardzo handel niewolnikami. Zakony zaangażowały się tam w działalność edukacyjną i charytatywną, nie zaniedbując przy tym wspólnot koptyjsko-katolickich, rozproszonych wzdłuż Nilu aż do Górnego Egiptu¹⁶.

W Abisynii, w 1839 r. rozpoczął działalność misyjną włoski lazarysta Justyn de Jacobis (1800–1860)¹⁷; kilka lat później przybył do Południowej Etiopii kapucyn Wilhelm Massaja (1809–1889) i został mianowany przez Grzegorza XVI Wikariuszem Apostolskim pogańskiego ludu Galla¹⁸.

W dniu 4 lipca 1830 r. król Karol X zajął Algierię, która liczyła 3 miliony mieszkańców, równo podzielonych między Arabów i Berberów. Z inwazją francuską zaczęła szybko wzrastać liczba Europejczyków, głównie Francuzów z 25 tys. w 1840 do 350 tys. w 1880. W rejon Maghrebu przybyli misjonarze z różnych zgromadzeń, którzy podążyli śladami kapelanów wojskowych oddziałów okupacyjnych. W Afryce Północnej po inwazji francuskiej utworzono w 1838 r. diecezję Algierii, a w 1843 Wikariat Apostolski Tunezji. Mons. Antonio Dupuch został pierwszym po rewolucji 1830–1831 biskupem w stolicy Algierii (1838). Zakazano tam jakiegokolwiek formy prozelityzmu. Katolicyzm prowadził swoją posługę bardziej wśród imigrantów francuskich i hiszpańskich niż wśród miejscowej ludności. Dzieło zainicjowane przez jezuitów, którzy przybyli do Algierii na początku okupacji francuskiej, było kontynuowane przez ojców Białych i siostry Białe.

Misje w Maroku znajdowały się w stanie letargu. Misje prowadzone tam przez franciszkanów szybko upadły na początku XIX w. i to nie tyle z powodu prześladowań, co z braku nieodzownej pomocy materialnej. W 1802 r. w Tangerze, mieście najbardziej tolerancyjnym, rezydował tylko jeden franciszkanin. W sumie na początku XIX wieku w Tangerze było trzech franciszkanów, którzy prowadzili duszpasterstwo wśród kupców. W 1858 r. została tam ustanowiona prefektura apostolska¹⁹. W misji relacje między samymi misjonarzami były bardzo napięte, mimo obecności ponad 2000 chrześcijan, których liczba wzrastała wyraźnie z racji deportacji na ten teren wygnańców politycznych i skazańców. Podczas gdy misje w Maroku zostały zredukowane do stanu przeżycia z powodu braku misjonarzy, pozostałe części kontynentu afrykańskiego były jeszcze całkowicie nie odkryte i przedstawiały ogromne problemy integracji między katolikami a ludnością miejscową.

¹⁶ A. Fliche, V. Martin, *Storia della Chiesa*, t. 24, s. 140.

¹⁷ Zob. A. Abraha, *Saint Justin de Jacobis, his missionary methodology in Eritrea and Ethiopia*, Nairobi 1995.

¹⁸ Zob. B. Morawiec, *Kardynał Guglielmo Massaja (1809–1889). Prekursor współczesnej misjologii*, Kraków 2000.

¹⁹ A. Fliche, V. Martin, *Storia della Chiesa*, t. 24, s. 131.

Misje w Trypolisie były przedmiotem szczególnej uwagi ze strony Kongregacji Rozkrzewienia Wiary od początku wieku z powodu klimatu dużego rozluźnienia wśród misjonarzy (m.in. praktykowanie lichwy). Zaostrzyły się konflikty między konsulem francuskim, prefektami i zarządcą Yusuf Pascią Kavamanli (do 1832) z powodu widocznych różnic w podejściu do handlu niewolnikami. Misja trypoliska została zreorganizowana począwszy od 1820 r. przez o. Wincentego Offagna, który zastąpił o. Pacifico da Montecasciano. Towarzyszyło mu trzech misjonarzy franciszkańskich, do których dołączył o. Daniel da Malta, oddany trosce duszpasterskiej nad licznymi maltańskimi rodzinami katolickimi. Po zdobyciu przez Francuzów Algierii chrześcijanie mogli umocnić się Tunisie²⁰.

Utworzona w 1830 r. prefektura Tunisu została podniesiona najpierw do rangi wikariatu (1843), a potem arcybiskupstwa Kartaginy (1884), którego pierwszym metropolitą został założyciel ojców białych kardynał Lavigerie²¹.

Również za pontyfikatu Grzegorza XVI (1831–1846) Kościół afrykański nie otrzymał znaczących impulsów, mimo ustanowienia kilku wikariuszy apostołskich. Uwaga papieża była zajęta troską o rozwój misji w Oceanii.

2. Afryka Zachodnia

W obszarze Afryki Zachodniej praca misyjna mogła być prowadzona praktycznie tylko w Liberii, gdzie przez wolnych czarnych Amerykanów zostało utworzone nowe państwo. IV Synod w Baltimore (1842) wydelegował irlandzko-amerykańskiego Edwarda Barrona (1801–1854) jako wikariusza generalnego Filadelfii do Francji, aby rozpoczął pracę na rzecz katolickich niewolników, którzy powrócili do Afryki ze Stanów Zjednoczonych. Niektórzy z nich przyczynili się do utworzenia Republiki Liberii²² w 1847 r. Barron przybył do Afryki tylko z księdzem oraz

²⁰ W 1807 misje w Tunezji zostały powierzone opiece prefekta o. Aleksandra da Massignano, który został zastąpiony w 1814 r. przez o. Damiana da Savona. Epidemia w 1818 spowodowała śmierć prefekta, którym był od 20 kwietnia 1816 o. Michelangelo da Partanna. Ponownie prefektem został Aleksander da Massignano w 1832 r. zastąpił go o. Ligi da Marsala, od 10 lat misjonarz w Tunezji. W 1819 r. został mianowany w Tunezji prefektem o. Aleksander da Massignano, który począwszy od 1820 r. przekazał skąpe relacje o stanie terytorium, którym zarządzał. Długi czas milczenia podsycił obawy, że został zamordowany, aż kiedy w 1828 r. nawiązano relacje ze Stolicą Apostolską.

²¹ A. Mulders, *Missionsgeschichte. Die Ausbreitung des katholischen Glaubens*, Regensburg 1960, s. 402.

²² Obszar, na którym jest położona Liberia zwano niegdyś Wybrzeżem Pieprzowym. Liberia została utworzona przez Amerykańskie Towarzystwo Kolonizacyjne, założone w 1816 r. celem przewożenia oswobodzonych niewolników amerykańskich do Afryki, gdzie mogli się osiedlić i rozpocząć nowe, wolne życie. W sumie liczba przewiezionych Amerykano-Liberyjczyków mogła liczyć ok. 15 tys. ludzi. Liberia znajdowała się przez kilka lat pod administracją Amerykańskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego, któremu przewodzili początkowo biali. Pierwszym niebiałym gubernatorem został Joseph Jenkins Roberts. W 1847 r. Towarzystwo kolonizacyjne wycofało się z administracji kraju i Liberia stała się niezależną republiką murzyńską, która cierpiała jednak na dużą biedę; por. J. Gunther, *Afryka od wewnątrz*, Warszawa 1958, s. 1004–1005.

świeckim katechistą i został w 1841 r. prefektem apostolskim²³. Rok później był już Wikariuszem Apostolskim obu Gwinei z władzą jurysdykcyjną na obszar Sierra Leone i Afryki Zachodniej. Do tego zadania potrzebował pracowników: „miał kraj, ale nie miał misjonarzy”. Wizyta u o. Franciszka Libermanna w Paryżu okazała się owocna i Barron był w stanie udać się do Cape Palmas w 1841 r. z małą ekspedycją sześciu współpracowników. Pięć miesięcy później pięciu z nich zmarło a Barron musiał się przenieść do Gabonu. We współpracy z Libermannem sprowadził z Francji siedmiu misjonarzy Najświętszego Serca Maryi (1843) i trzech świeckich. Jednak choroba (1845) zmusiła go do opuszczenia Afryki²⁴. Po ustąpieniu Edwarda Barrona pracę w Gwinei przejęli misjonarze Ducha Świętego (1844).

Wielki Marabut Senegalu Ma-Ba był zdecydowany (ok. 1840 r.) narzucić islam wszystkim wiernym w królestwach Senegambii²⁵. W porównaniu z presją muzulmańską obecność katolików przedstawiała się nader skromnie. Misjonarze francuscy mówili o Senegambii, ale w rzeczywistości byli zatroskani o dwa wyspiarskie miasta St. Louis i Gorée, które liczyły 6000 mieszkańców, z których 3/4 to jeńcy i niewolnicy. Obecność katolicka była w dużym stopniu złączona z francuska obecnością kolonialną. Jeden z kapelanów Abbé Tayrasse ze względu na upadek moralny i religijny miasta nałożył na St. Louis interdykt i wyjechał do Francji.

Decydującą rolę w ewangelizacji zachodniej Afryki odegrali Misjonarze Ducha Świętego z Paryża. Owocem kilku owocnych spotkań z czarnymi studentami teologii z wyspiarskich kolonii francuskich oraz z sytuacją w Afryce Zachodniej było wypracowane przez Franciszka Liebermanna własnej strategii dla „Dzieła Czarnych”, która została ujęta w wielki plan chrystianizacji obu Gwinei, tj. obszaru, który rozciągał się od dzisiejszego Senegalu do Angoli. Pionierska rola misyjna Libermanna była siłą napędzającą misje katolickie nie tylko w Afryce Zachodniej ale także w zachodniej Afryce Centralnej.

Francusko-katolickie inicjatywy misyjne w Afryce zrodziły się ze współpracy dwóch nadzwyczajnych osobowości: ofiarnej zakonnicy Matki Anny Marii Javouhey (król Francji Ludwik Filip przyznał jej najwyższy tytuł *Madame Javouhey*) i nawróconego żyda Franciszka Libermanna. Ich programy i wkład miały decydujące znaczenia dla początków misji katolickich na Wybrzeżu Zachodnim.

Matka Javouhey († 1851) była pionierką nowoczesnej pracy misyjnej i założyła w 1807 Siostry św. Józefa z Cluny. 10 lat później wysłała pierwsze swoje siostry na wyspę Réunion i do Senegalu (1819), aby zajęły się prowadzeniem szpitala w St. Louis i Gorée. Były to zresztą pierwsze siostry misyjne w Afryce na południe od Sahary. Kiedy siostry przybyły do Senegalu nad St. Louis ciążył jeszcze interdykt, tak że siostry były pozbawione przez 20 miesięcy Mszy Świętej i sakramentów. To natchnęło Matkę Javouhey ideą stworzenia zgromadzenia księży, którzy zanoszą cywilizację chrześcijańską do Afryki i będą kształcili księży afrykańskich. W 1822

²³ W 1841 r. papież Grzegorz XVI erygował wikariat apostolski dla obu Gwinei, jako macierzysty dla całej Afryki Zachodniej od Senegalu po rzekę Oranje i powierzył go misjonarzom Ducha Świętego.

²⁴ W. Kowalak, *Barron Edward*, w: EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 64.

²⁵ Ludy Francuskiej Afryki Zachodniej zwano niegdyś Senegambią. Istniała również planowana od 1965 r. Konfederacja Senegambii. Konfederacja Senegalu i Gambii obowiązywała w latach 1982–1989, po czym została rozwiązana.

Javouhey osobiście udała się do Afryki. W St. Louis spotkała się z nowym Prefektem Apostolskim o. Baradère, który od dłuższego czasu pracował w tym samym duchu. Baradère był jednak niezwykle wymagający wobec misjonarzy europejskich i nie znajdował nikogo chętnego do współpracy. Domagał się, aby misjonarze chodzili boso, nosili jedynie przepaskę na biodrach, jedli to, co Afrykanie i spali na matach. Był zdania, że Afryka powinna być ewangelizowana przez Afrykańczyków i w tym celu planował utworzenie seminarium dla rodzimych kandydatów do kapłaństwa. Jednak władze St. Louis nie poparły jego planu i został odrzucony przez francuską wspólnotę Senegalu²⁶.

Matka Javouhey była większą realistką. Zaczęła od osiedlenia się w Dagana, oddalonym 40 mil od rzeki Senegal, gdzie Afrykanie mieli uczyć się agrokultury. Była przekonana, że cywilizacja musi iść w parze z chrześcijańskim nawróceniem Afryki. Jej wizja została potwierdzona w czasie podróży do Gambii i Sierra Leone. Została wezwana przez angielskiego gubernatora do zorganizowania szpitala w Banjul (zwanego Bathurst)²⁷ i Freetown. Jej siostry przejęły szpital. Zachorowała jednak na żółta gorączkę, z której została wyleczona tylko dzięki oddanej opiece jej jedynej towarzyszkii wyzwolonej niewolnicy afrykańskiej. Wezwana przez jej duchowe córki wróciła do Europy w 1824 r. Domagała się, aby dzieci afrykańskie, wyselekcjonowane przez jej siostry zostały sprowadzone do Francji i mogły tam kształcić się na księży lub nauczycieli w domu sióstr. W 1825 pierwszych jedenaście dzieci przybyło do Francji. Druga część planu sprowadzała się do utworzenia misyjnego zgromadzenia księży afrykańskich i francuskich, którzy będą się nazywali Braćmi św. Józefa.

Do seminarium zgłosili się również chłopcy francuscy, zaprosiła też księży francuskich, aby dołączyli się do nowego zgromadzenia. W 1833 początek zgromadzenia był już zabezpieczony; miała 6 księży i dwóch diakonów. Tymczasem sześciu Afrykańczyków studiowało już filozofię a inna grupa przygotowywała się do roli braci świeckich, którzy mieli uczyć rzemiosła. W 1840 r. dzięki siostrze Javouhey, Mons. Denis-Auguste Affre udzielił święceń trzem z ośmiu kształcących się we Francji Afrykańczyków, z których jeden Jean Pierre Moussa, był czarnym, a dwóch pozostałych Dawid Boilat i Asene Fridoil mulatami. W drodze powrotnej do Afryki w 1842 r. przekazali relację swojemu oficjalnemu przełożonemu, prefektowi, od którego niewiele otrzymali zachęty. Abbe Maynard członek kleru kolonialnego stawiał siebie samego ponad wszystkich francuskich urzędników kolonialnych i lekcewał swoich czarnych kolegów. O. Fridoil zginął w katastrofie morskiej, a o. Moussa został wydalony z kraju przez administrację francuską i pojechał na Haiti. Ten wczesny eksperyment okazał się bardzo niefortunny. Jedynie Boilat przeżył i służył jako kapłan przez 50 lat do samej śmierci w wieku 88 lat (1901)²⁸.

²⁶ B. Sundkler, Ch. Steed, *A History of the Church in Africa*, s. 171.

²⁷ Został założony w 1816 r. przez Brytyjczyków na wyspie Bandżul. W latach 1843–1866 i od 1888 stolica brytyjskiej kolonii Gambia, od 1965 — niepodległego państwa. Dziś wielkie Bandżul liczy 270 tys. mieszkańców.

²⁸ B. Sundkler, Ch. Steed, *A History of the Church in Africa*, s. 172.

Liebermann zaszokowany wysoką umieralnością pierwszych misjonarzy²⁹ widział ratunek i klucz do trwałej ewangelizacji Afryki w formacji miejscowych księży i biskupów. Dążył do założenia seminarium dla Afrykańczyków we Francji i Rzymie. Pierwsze seminaria zostały prawdopodobnie założone w Senegalu i Gabonie (1847–1848)³⁰. Następcą Barrona w Wikariacie Dwóch Gwinei (1848) został Mons. Bèssieux³¹. Z jego odwagi powstaje misja Gabon ze stolicą w Libreville.

3. Wikariat Afryki Środkowej

Rozwój misji w Afryce Środkowej wiąże się z ruchami misyjnymi we Włoszech, Austrii i Niemczech. W 1846 r. Grzegorz XVI ustanowił największy w Afryce — Wikariat Apostolski Afryki Środkowej, macierzysty dla misji w Sudanie i dla krajów sąsiednich. Rozciągał się od Egiptu aż po Wielkie Jeziora (Nubia, Sahara, Sudan administrowany przez Turcję z Chartumu). Wikariat graniczył od północy z Prefekturą Apostolską Trypolis, z Wikariatem Apostolskim Egiptu; na wschodzie z Wikariatem Apostolskim Abisynii i Wikariatem Apostolskim plemion Galla; na południe pustka; na zachodzie Wikariaty Apostolskie Dwóch Gwinei i Senegambii.

Powstanie Wikariatu i plany ewangelizacji wnętrza Afryki miały przyczynić się do zatrzymania postępu chrześcijaństwa protestanckiego i islamu. W 1838 i 1839 r. kupiec Ignaz Palle z Moraw usiłował dotrzeć do Bornu, zaczynając od El Obeid — stolicy Kordofan. Jego opis podróży podsunął kanonikowi Anetto Casolani z Malty myśl o wysłaniu do Propagandy Fide ekstraktu Kongregacja powierzyła Casolaniemu sporządzenie szkicu planu ewentualnej misji w tym rejonie. Nowa misja miała być połączona z istniejącą misją franciszkanów w Trypolisie i poddana władzy biskupa. W 1846 r. Kongregacja powierzyła kierownictwo misji Casolaniemu, który zgodził się pod warunkiem, że otrzyma do współpracy jezuitów, którzy w końcu wysłali tam Polaka o. Maksymiliana Ryłło³². Do wikariatu włączono w 1846 r. również wschodni Sudan³³.

²⁹ W latach 1843–1910 zmarło 600 misjonarzy Ducha Świętego i 183 misjonarzy lyońskich; por. EK, t. 1, kol. 145.

³⁰ Karotempler, *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, Warszawa 1997, s. 224.

³¹ Jean Remi Bessieux (1803–1876) ze zgromadzenia duchaczy był jedynym z grupy 7 ojców duchaczy wysłanych do Afryki Zachodniej, który przeżył. Pozostali zmarli w przeciągu ośmiu miesięcy. On sam uciekł na statku do Gabonu, który stał się centrum jego pracy apostolskiej. W czasie podróży do Gabonu znalazł na Wyspie Książęcej 80-letniego księdza afrykańskiego o. Jose, który był łącznikiem z wcześniejszym okresem misji katolickich. Wkrótce był w stanie przekazać Senegal i północną część Aloÿs Kobès — koadiutorowi. Bèssieux zdolny lingwista opublikował wiele książek w Pongwe, włącznie ze słownikiem i gramatyką (1847). Był entuzjastycznym agrokultorem. W Gabonie pozostał aż do śmierci w 1876 r.; zob. G.H. Anderson (red.), *Biographical Dictionary of Christian Missions*, Michigan 1999, s. 59.

³² W 1842 r. został zbudowany w Chartumie kościół katolicki i szkoła przez misjonarza, który uciekł z Etiopii. Był to o. Lugi Montuori, który opuścił Chartum w 1845 r. Wtedy małe miasteczko liczące 15 tys. mieszkańców, z których większość była niewolnikami. Głównym wrogiem był klimat, którego ofiarą padł o. Ryłło.

³³ D. McE w a n n, *A Catholic Sudan dream, mission, reality*, Romae 1987, s. 14–16.

Po Polaku Pro-wikariuszem Apostolskim Afryki Centralnej został Ignaz Knob-lecher (1848–1858). Już w 1848 zwrócił się on do Austrii o pomoc w sprawowaniu protekcji nad nową misją. Nie było to nowością. Zamierzali do tego również Casolani i Ryłło, jednak urzeczywistnił to Konoblecher.

Zwłaszcza w Angoli, gdzie przybyli w 1825 dwaj misjonarze na usilną prośbę kardynała Giacomo Filippo Fransoni, nuncjusza w Lizbonie, relacje między misjonarzami a władzą była raczej napięta. Fransoni — Prefekt Kongregacji Rozkrzewienia Wiary interesował się żywo kwestią handlu niewolnikami, jednak brakowało misjonarzy.

4. Afryka Południowa

Traktat Paryski z 1815 r. uznał brytyjskie zdobycze w Afryce Południowej. Brytyjczycy byli wroddzy wobec misjonarzy katolickich³⁴, których przesłanie radykalnie kwestionowało każdą formę segregacji rasowej. Na początku XIX wieku katolicka ludność kraju Przylądka liczyła 600 żołnierzy i 200 osadników. Pracowało tam od 1805 roku trzech księży. Po ponownym zajęciu tego terytorium przez Anglików w 1806 r., mimo zapewnień o wolności religijnej, 6 marca 1806 r. księża katolicy i garnizon holenderski musieli opuścić kraj. Po sporach w sprawie tytułu Wikariatu Apostolskiego Przylądka kardynał Litta nosił się z myślą powierzenia Misji Przylądka angielskim benedyktynom i wszedł w kontakt z Edwardem Bedą Slaterem. Propaganda chciała ustanowić go wikariuszem apostolski. Tym bardziej, że Slater miał ambitne plany stworzenia w Kapsztadzie centrum monastycznego, aby stamtąd prowadzić chrystianizację sąsiednich ziem, a w konsekwencji stać się niezależnym od europejskiego personelu duchownego.

Papież zatwierdził utworzenie wikariatu apostolskiego w 1818 r., jednak odmówił nominacji Slaterowi. Niektórzy przypuszczali, że za tą decyzją stali jezuiti. Jednak dalsze wyjaśnienia przyczyniły się ostatecznie w maju 1818 r. do jego nominacji przez papieża Piusa VII. Rok później pod naciskiem Anglii i Poyntera do jurysdykcji nad krajem Przylądka i Madagaskaru dodano Slaterowi Mauritius, gdzie umieścić swoją siedzibę z zamiarem otwarcia tam klasztoru benedyktyńskiego i seminarium³⁵. Kiedy Slater dotarł na Mauritius (1820) spotkał tam sześciu księży francuskich. Francuscy mieszkańcy wyspy przyjęli angielskiego biskupa z podejrzliwością i sceptycyzmem. Również żołnierze, głównie pochodzenia irlandzkiego. Rząd francuski wysłał również dwóch księży na Wyspę św. Heleny, która należała do wikariatu Slatera.

Dalsze rozszerzenie jurysdykcji biskupa Slatera aż na Nową Holandię wpłynęło negatywnie, ponieważ misja Przylądka Dobrej Nadziei stała się drugorzędna. Brak wystarczającej pomocy ze strony benedyktynów angielskich nie pozwolił nawet na

³⁴ Z powodu opozycji kalwinów holenderskich i francuskich hugenotów, Afryka Południowa była zamknięta dla katolickiej działalności misyjnej. A po przybyciu tam w 1815 r. Wielkiej Brytanii niewiele się zmieniło.

³⁵ J. Metzler, *Die Missionen in Südafrika und auf den ostafrikanischen Inseln*, w: *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum 1622–1972*, vol. III/1 1815–1972, Rom, Freiburg, Wien, s. 299.

założenie klasztoru na Mauritiusie. Slater z wielką gorliwością przystąpił do pracy. Do pomocy pozyskał 6 współpracowników dla Mauritius (3 benedyktynów i trzech księży diecezjalnych), 2 dla Australii i jednego o. Scully dla Kapsztadu, który prowadził duszpasterstwo wśród białych. Naukowe zainteresowania o. Scully związane z budową obserwatorium odciągały go od obowiązków duszpasterskich. Tarcia z kierownikiem obserwatorium oraz ze wspólnotą wiernych spowodowały, że Scully bez powiadomienia, w większości holenderskiej wspólnoty, opuścił w 1824 r. misję. Wspólnota wystarała się o nowego duszpasterza z Holandii o. Johannesena Wagenaara, który dojechała tam w 1826 r., lecz z powodu starcia ze wspólnotą opuścił kolonię w 1832 r. Potem przybył tam drugi ksiądz katolicki benedyktyn o. Rishton. Slater nie miał wpływu na sytuację w Kapsztadzie, przede wszystkim z powodu odległości.

W 1837 r. Rzym utworzył w Afryce Południowej Wikariat Przylądka Dobrej Nadziei i powierzył go dominikanom. Po 10 latach wikariat został podzielony na Przylądek Zachodni (Natal) i Przylądek Wschodni (Port Elizabeth). Grzegorz XVI powierzył zarządzanie wikariatem przedsiębiorczemu biskupowi Patrykowi Griffithowi, który miał wystarczająco księży, by otworzyć trzy parafie nowych imigrantów katolickich. Misjonarze z tego wikariatu zajmowali się przede wszystkim duszpasterstwem wśród białych katolików. W 1838 roku rozpoczęli tam działalność misjonarze irlandzcy³⁶. Na wyspach ustanowiono biskupstwa, najpierw na Mauritius (1847), a potem na Réunion (1850). Na Réunion jezuita stworzyli bazę pod misję malgaską.

5. Madagaskar

Misyjna działalność katolików portugalskich i francuskich na Madagaskarze w XVI wieku nie przyniosła żadnych trwałych owoców, a w XVIII wieku wyspa nie była przedmiotem zainteresowania Kościołów chrześcijańskich. Zresztą wyspa była wtedy podzielona na liczne, zwalczające się jednostki polityczne. W roku 1806 na terenach centralnego płaskowyżu Imerina doszło za króla Nampoiny, dzięki sprzedaży niewolników na wyspy Mauritius i Réunion, do zjednoczenia czterech królestw. Wraz ze stopniowym otwarciem się młodego królestwa Imerina podjęto tam nowe wysiłki misyjne. Polityka władców była jednakże dość chwiejna. Raz popierano chrześcijaństwo, a innym razem *sampy*, rytualne przedmioty czczone przez możnych. *Sampy* posiadały moc sprowadzania urodzaju na krainę, podnosiły wielkość plonów ryżu, chroniły przed epidemiami i zapewniały dobre stosunki między królem, a jego poddanymi. Angielscy protestanci w wyniku zajęcia Mauritius przez Wielką Brytanię uzyskali bazę do chrześcijańskiej ewangelizacji Madagaskaru. 18 sierpnia 1818 roku pochodzący z Walii misjonarze Towarzystwa Londyńskiego Tomasz Bezan i Dawid Jones przybyli wraz z rodzinami do Tamatave. W tym mieście portowym, będącym centrum handlu niewolnikami, otworzyli szkołę. Niespodziewanie po kilku tygodniach od przybycia zmarło sześć

³⁶ H. Jedin (red.), *Storia della Chiesa*, t. VIII/1: *Tra rivoluzione e restaurazione 1775–1830*, Milano 1980², s. 235.

osób, z wyjątkiem Dawida Jonesa, który ze smutku i rozczarowania wycofał się na Mauritius. Jones wrócił jednak z powrotem na Madagaskar i podążył w towarzystwie brytyjskiego ambasadora na dwór królewski w Antananarivo, gdzie uczył trzech młodych książąt. Potem przybyli następni misjonarze. W 1869 roku za panowania królowej Ranavalony II doszło do spalenia wszystkich *sampy* i stworzenia Kościoła państwowego. Od tego czasu protestancki odłam chrześcijaństwa przeistoczył się w religię państwową. Obecność na nabożeństwach i w szkole stała się oznaką lojalności wobec królowej³⁷.

Kościół katolicki nie mógł się poszczycić na Madagaskarze podobnymi sukcesami. Po upadku misji na wyspie w XVIII wieku nowe działania misyjne podjęto dopiero w pierwszej połowie XIX wieku. Do pięciu lazarystów na Madagaskarze (1820) dołączyli w 1846 roku jezuita. 17 lipca 1832 roku dotarł na Wielką Wyspę prefekt apostolski Wypst Oceanu Indyjskiego Henri de Solages (1786–1832)³⁸, który bezskutecznie chciał dotrzeć do Antananarivo. Ostatecznie został wydalony przez Ranavalonę i w drodze powrotnej zmarł na malarię. Rok ten uznaje się za datę powstania Kościoła na Madagaskarze. Od tego bowiem momentu rozpoczęto konsekwentną, systematyczną i nieprzerwaną ewangelizację Malgasy.

Na obszarach zdominowanych przez Francuzów St. Marie, Nosy Mitsio i Nosy-Bé istniały od 1837 r. misje katolickie. Dzieło Solages kontynuował od 1837 r. znany misjonarz i autor wielu książek Abbé Piotr Dalmond (1800–1847)³⁹. Usiłował on pozyskać dla Kościoła również obszary znajdujące się poza strefą wpływów francuskich. Dotarł do Saint Augustin (1842), jednak nie doszło tam do założenia stacji. Pod jego przewodnictwem dokonano połączenia dotychczas istniejących wspólnot katolickich. Z utworzonych wówczas parafii wyszli pierwsi rodzimi kapłani malgascy, którzy otrzymali święcenia w europejskich domach zakonnych. W 1845 r. na Madagaskar przybyli jezuita, którzy rozpoczęli tam systematyczną pracę misyjną. W 1848 r. Prefektura Apostolska Madagaskaru została podniesiona do rangi Wikariatu Apostolskiego. Był to czas panowania królowej Ranavalona I (1828–1861), która do 1852 r. zamknęła szkoły i zmusiła Europejczyków do opuszczenia wyspy. W wyniku prześladowań zginęło 200 chrześcijan. W 1850 roku na wyspę przybyło potajemnie dwóch misjonarzy

³⁷ P. Curtis, S. Feierman, L. Thomson, J. Vansina (red.), *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2003, s. 501.

³⁸ Solages był promotorem misji na Pacyfiku. Urodzony we Francji (Rabastens blisko Albi) został wikariuszem generalnym diecezji Palmiers. Zafascynowany wyspami Pacyfiku, które były powszechnie niezauważane przez Kościół katolicki, został Prefektem Apostolskim wysp Bourbon (Réunion) na wschód od Madagaskaru. Solages rozwijał swoje plany misyjne na Pacyfiku z doświadczonym kapitanem irlandzkim Peterem Dillon, który również był zainteresowany rozwojem dzieła misyjnego na tym obszarze. W 1830 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary utworzyła rozległą Prefekturę Południowego Pacyfiku, na której czele stanął Solages. Przybycie Solages na wyspy Bourbon wywołało wśród misjonarzy wielkie tarcia. W połowie 1832 r. Solages przyjechał na Madagaskar, gdzie został aresztowany i ograniczony w swoich prawach, a później zmarł z powodu gorączki. Pomimo swoich niepowodzeń Solages skupił uwagę Kościoła na potrzebach Pacyfiku. Jego plany ostatecznie skłoniły Rzym do zaproszenia marystów, aby podjęli misję w Południowym Pacyfiku; por. J. Hosié, *Solanges, (Gabriel) Henri (Jerome) de*, w: G.H. Anderson (red.), *Biographical Dictionary of Christian Missions*, s. 630.

³⁹ Pierre Dalmond (abbé) *Vocabulaire et Grammaire Sakalava et Betsimisaraka*, 1842.

europejskich: francuski jezuita o. Fianz i londyński kongregacjonalista William Eblis. Fianz przybył ponownie na wyspę w przebraniu i odprawił 8 czerwca 1855 r. pierwszą Mszę Świętą w stolicy Madagaskaru Antananarivo⁴⁰. Działalność misyjną utrudniała, a niekiedy wręcz uniemożliwiała niepewna sytuacja polityczna i zamieszki. Tak najstarszy, do dzisiaj zachowany kościół Madagaskaru znajduje się w St. Mari. Kościół zbudowano tam w 1857 r. Katolicy przybyli do Tamatave i Antananarivo dopiero w 1862 r., a potem do Fianarantsoa (1871).

VII. NOWE METODY EWANGELIZACJI

Duża różnorodność towarzystw misyjnych zaangażowanych w Afryce wyjaśnia istnienie pewnego zróżnicowania w ich podejściu do ewangelizacji. W odróżnieniu od wcześniejszych stuleci istniała zgodność co do celu misji, jakim było budowanie Kościoła, a nie tylko zbawienie dusz. W tym punkcie zauważa się jednak dużą różnicę. Misjonarze ewangeliccy, zwłaszcza Morawianie i Bracia z Plymouth byli bardziej zatroskani o tworzenie małych elitarnych grup, tzw. przekonanych chrześcijan. Natomiast misjonarze z wielkich historycznych Kościołów, takich jak luteranie i katolicy pracowali od początku nad tym, aby ewangelizować cały region. Szli od wioski do wioski, zakładając szkoły lub miejsca modlitwy i powierzali je katechistom lub ewangelistom. Ta metoda przyczyniła się do tego, że misjonarze katolicycy wyprzedzili wysiłki protestantów, mimo późniejszego rozpoczęcia pracy. Celem katolików była chrystianizacja całego społeczeństwa. Często cel ten osiągnięto, choć pogłębienie wiary pozostało zdaniem późniejszych generacji misjonarzy.

Innym znanym aksjomatem misjonarzy afrykańskich było hasło: „Afryka musi zostać nawrócona przez Afrykanów”. Zasadą tę wcielano od samego początku, kiedy straty personalne wśród misjonarzy były z powodu trudnego klimatu niezmiernie wysokie. Należy pamiętać, że ten aksjomat był spontanicznie realizowany przez tysiące wczesnych konwertytów. Falk mówi, że ewangelizacja Afryki przeważnie dokonywała się przez świadectwo i posługę afrykańskich chrześcijan. Niekiedy Ewangelia docierała na obszary jeszcze przed przybyciem misjonarzy, znakomitymi tego przykładami byli robotnicy imigranci w Afryce Południowej i młodzi metodyści w Ghanie. W tym ruchu wielką rolę odgrywała Biblia. W rezultacie była to charakterystyka bardziej protestancka niż katolicka.

Wspólną troską misyjną tak katolików jak i protestantów było kształcenie miejscowych afrykańskich współpracowników, rozpoczynając od formacji katechistów-ewangelistów, aby przejść do formacji miejscowego kleru. Celem było stworzenie samodzielnych Kościołów.

W 1840 Franciszek Liebermann ogłosił, że celem misyjnym Ojców Duchaczy jest kształcenie kleru afrykańskiego i utworzenie miejscowych hierarchii kościelnej. W jego agendzie misyjnej formacja kleru miejscowego zajmowała priorytetowe miejsce. Późniejsze zgromadzenia misyjne w Afryce również realizował ten cel. W 1850 sekretarz CMS Henry Venn rozwinął program „trójsamodzielności” dla

⁴⁰ B. Sundkler, Ch. Steed, *A History of the Church in Africa*, s. 501.

misji afrykańskich. Jego strategia pracy misyjnej miała za cel utworzenie autonomicznej, samofinansującej się i zdolnej do samodzielnego rozwoju struktury lokalnego Kościoła. Kościół ten miał być zarządzany przez miejscowe duchowieństwo i miejscowy episkopat. Strategia ta odbiła się szerokim echem, choć w praktyce kler lokalny był prawie wszędzie uważany za pomocniczy⁴¹.

Trzecią wyróżniającą się cechą współczesnych misji było bardziej pozytywne podejście do kultury afrykańskiej w porównaniu z poprzednimi wiekami. Z reguły misjonarze byli gotowi uczyć się języków afrykańskich. Wielu z nich studiowało również zwyczaje plemienne i historię. Szczególne zainteresowanie wzbudziły badania lingwistyczne, którymi zajmowali się zwłaszcza misjonarze protestancy. Tłumaczenie i rozpowszechnianie Pisma Świętego był dla nich najważniejszym instrumentem ewangelizacji. Można stwierdzić, że dla wielu plemion drukowanie Biblii we własnym języku było utożsamiane z tworzeniem chrześcijaństwa miejscowego. Jednakże nie było to poważne studium, które dotyczyłoby najważniejszego zakresu, mianowicie: poznania afrykańskich religii tradycyjnych. Ten mankament wpływał na brak pozytywnej oceny afrykańskiego dziedzictwa religijnego. I odpowiednią politykę inkulturacji. Co więcej, nadejście kolonializmu zdegradowało wkrótce wiele wartości kulturowych czarnej rasy, których odzyskanie stało się możliwe dopiero w epoce niezależności⁴².

VIII. DIAGNOZA KOŃCOWA

Misje katolickie w Afryce znajdowały się w I. połowie XIX wieku prawie że w stanie embrionalnym. Złożyło się na to wiele przyczyn. Ewangelizacja portugalska, ze względu na swój charakter kolonialny, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, jakkolwiek na początku XIX wieku praktycznie jedynymi misjonarzami byli tam Portugalczycy w liczbie czterdziestu. Trzeba pamiętać, że najtrudniejszą barierą w rozwoju misji w Afryce była sytuacja tego kontynentu, który był praktycznie nieznanym i trudno dostępnym. Klimat religijny i sytuacja Kościoła katolickiego w Europie XVIII i początków XIX wieku nie sprzyjały inicjatywom misyjnym. Podczas gdy misje katolickie znajdowały się w stanie kryzysu, niektóre Kościoły protestanckie, zwłaszcza towarzystwa misyjne rozwinęły w Afryce ożywioną aktywność misyjną i zdecydowanie wyprzedziły katolików. Wśród katolików po 1820 r., wraz z przebudzeniem misyjnym, rodzą się ważne inicjatywy misyjne, zwłaszcza w Afryce Zachodniej. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić inicjatywę Matki Anny-Marii Javouhey i o. Franciszka Liebermanna. Prymitywne warunki bytowe, zabójczy klimat i brak lekarstw powodują jednak wysoką umieralność misjonarzy, co wzmacnia potrzebę kształcenia miejscowych kandydatów do kapłaństwa i szukania nowych metod misyjnych. Kościół włącza się także w krucjatę antyniewolniczą. Niezwykle istotnym posunięciem na przyszłość było utworzenie Wikariatu Afryki Centralnej dla ewangelizacji Czarnego Kontynentu. Mimo wspomnianych inicjatyw misyjnych, obecność Kościoła katoli-

⁴¹ J. Baur, *2000 Years of Christianity in Africa*, s. 108.

⁴² Tamże, s. 109.

ckiego na początku 2. połowy XIX wieku była raczej symboliczna. W 2. połowie XIX wieku sytuacja taka zaczęła ulegać diametralnej zmianie.

LA SPECIFICITÀ E I PROBLEMI DELL'EVANGELIZZAZIONE DEL AFRICA NELLA PRIMA METÀ DEL XIX SECOLO

SOMMARIO

Una serie di vari ragioni avevano reso l'Africa, all'inizio del sec. XIX un terreno quasi sconosciuto e difficilmente accessibile. L'opera missionaria della Chiesa cattolica si trovava nella situazione di crisi. Allo stesso tempo nacquero le prime società missionarie protestanti: *la Missione Battista* (1792), *la Società delle Missioni a Londra L.M.S.*, (1795), *la Società delle Missioni della Chiesa* (1799). L'Africa era la tomba dei missionari a causa del clima e della febbre gialla. In Senegal si stabilirono *le Suore di San Giuseppe do Cluny*. La loro fondatrice Anne-Marie Javouhey vi trascorse un certo periodo e riuscì a portare al sacerdozio tre indigeni (1840). Per un'evangelizzazione sistematica della costa occidentale dell'Africa era la creazione, nel 1842, del vicariato apostolico delle due Guinee. Il suo primo titolare fu un americano, Mons. Barron. Lui chiese dei collaboratori a padre Liebermann, che aveva fondato un'*Opera dei Neri*. Mons. Barron diede le dimissioni e il vicariato venne affidato a Mons. Truffet (1847) della congregazione di Liebermann, che per un morf quasi subito. Lo sostituì Mons. Bessieux, che fissò la sua sede nel Gabon. L'Africa riappare politicamente solo nella seconda metà del XIX secolo, quando le potenze europee occidentali e centrali includono il continente nel loro sistema imperialistico. Proprio in questo periodo inizia su vasta scala l'evangelizzazione cattolica del continente africano.